Sygn. akt I C 1639/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Dorota Krawczyk
Protokolant	sekr. sąd. Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa K. S., E. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. we W.

o ustalenie, o zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawarta w dniu 03 stycznia 2008 roku pomiędzy powodami K. S. i E. S. a (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. jest nieważna w całości;

2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna we W. łącznie na rzecz powodów K. S., E. S. kwoty:

a) 114.854,95 zł (sto czternaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt cztery złote 95/00) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 sierpnia 2021 do dnia zapłaty,

b) 52.866,73 chf (pięćdziesiąt dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt sześć franków szwajcarskich 73/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 sierpnia 2021 do dnia zapłaty;

3. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. we W. łącznie na rzecz powodów K. S., E. S. kwotę 11.834zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 1639/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 października 2021 r. powodowie K. S., E. S. reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. w W. o:

1. zasądzenie od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwoty łącznie kwoty 114.854,95zł oraz kwoty 52.866,73chf tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego pozwanej w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy i pobrania świadczeń nienależnych w okresie od 25.01.2008 r. do 12.05.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a) 114.854,95 zł od dnia 18.08.2021roku do dnia zapłaty,

b) 52.866,73 chf od dnia 18.08.2021 do dnia zapłaty;

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 03.08.2021 wobec stwierdzenia jej nieważności;

ewentualnie, w przypadku uznania przez stron umowy zawartej przez strony za zgodna z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych wnieśli o:

zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 30.590,41 zł oraz kwoty 52.866,73 chf tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 04.02.2008 r. do 12.05.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a) 14.961,83 zł od dnia 18.08.2021 r. do dnia zapłaty,

b) 15.628,58 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty,

c) 52.866,73 chf od dnia 18.08.2021 r. do dnia zapłaty;

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 03.01.2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) denominowanego w walucie (...) w kwocie 330.000 zł. Strona powodowa podniosła, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w:

• § 2 zd. 2 Umowy,

„Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującego w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu."

• § 4 ust la. Umowy,

„Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującego w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

• §9 ust. 2 zd. 2-4 Umowy,

„Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „T. kursów" obowiązującego w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu." W ocenie powodów zawarta przez strony umowa kredytu zawiera klauzule indeksujące świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną.

Powodowie zakwestionowali umowę, wskazując na jej nieważność. Podnieśli przede wszystkim, że umowa jest nieważna z uwagi na rażące przekroczenie zasady swobody umów poprzez zagwarantowanie sobie przez bank pełnej

dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań kredytobiorców oraz z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego z uwagi na jednostronne i arbitralne modyfikowanie wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania oraz zobowiązania kredytobiorcy. Powodowie podnieśli, że umowa ta stanowi wzorzec stosowany przez bank w umowach z konsumentami oraz zawiera niedozwolone klauzule umowne w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie 2 umowy, dotyczące klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego oraz § 6 ust. 2 umowy dotycząca obciążenia kredytobiorcy prowizją z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. W zakresie kwestionowanych klauzul powodowie wskazali, iż zawarli umowę jako konsumenci, kwestionowane postanowienia nie były z nimi indywidualnie uzgodnione, zostały sformułowane niejednoznacznie, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz prowadzą do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków umownych na szkodę strony powodowej. Utrzymanie stosunku prawnego z pominięciem kwestionowanych klauzul czyniłoby umowę sprzeczną z naturą stosunku kredytu indeksowanego, co uzasadnia stwierdzenie nieważności umowy kredytu.

Powodowie wywodzą roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z art. 189 kpc na podstawie nieważności czynności prawnej. Swój interes prawny upatrują w stanie niepewności prawnej, a ponadto wyrok ustalający nieważność umowy może być podstawą do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej na ich nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem w całości, podnosząc, że umowa łącząca strony stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa – nie jest ona sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, nie narusza granicy swobody umów ani zasad współżycia społecznego. W ocenie pozwanego klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie (...) nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny, a nawet gdyby przyjąć, iż klauzula indeksacyjna mogłaby podlegać takiej ocenie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jej abuzywności. Również klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych banku nie jest abuzywna, a ponadto stanowiła powszechną praktykę rynkową przy braku przepisu prawa obligującego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym zarzucane przez powodów pozwanemu nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia 6 października 2011 roku z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione zgodnie z treścią art. 118 k.c.;

Ponadto z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu pozwany podniósł ***zarzut potrącenia wierzytelności*** powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu, to jest kwoty 330 000,00 złotych oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, to jest kwoty 117 137,84 złotych, czyli łącznie kwoty 447 137,84 zł.

Ponadto z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu oraz nieuwzględnienia przez Sąd z jakiegokolwiek powodu zarzutu potrącenia, podniósł ***zarzut zatrzymania*** kwoty 330 000,00 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz kwoty 117.137,84zł. złotych stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 447 137,84 zł.

Pozwany wnosił o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 71-116).

Na rozprawie w dniu 10 maja 2022 roku strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Decyzją z dnia 27 maja 2020 roku powódka dokonała zmiany nazwiska z (...) na (...).

/ dowód: decyzja Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w B. z dnia 27 maja 2020 k. 60/

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

/okoliczność niesporna/

W dniu 3 stycznia 2008 roku powodowie K. S. i E. S. (poprzednio w chwili zawierania umowy E. S.) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Na wniosek z dnia 30.11.2007 roku Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 330.000,00 zł denominowanego w walucie (...) na okres 300 miesięcy od dnia 03.01.2008 roku do dnia 03.01.2033 roku.

Zgodnie z § 1 ust. 2 ww. umowy z dnia 3 stycznia 2008 integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Kredytowania.

Zgodnie z § 2 ust 1 umowy kredyt został określony jako „denominowany (waloryzowany)" w walucie obcej. Kwota kredytu wyniosła 330.000 zł, okres kredytowania strony określiły na 300 miesięcy.

Wedle § 2 ust 2 oraz § 4 ust la umowy kredyt miał zostać wypłacony w polskich złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z tabela Kursów obowiązująca w banku w dniu wykorzystania kredytu.

Zgodnie z § 2 ust. 3 Umowy o wysokości wykorzystanego kredytu, wysokości odsetek, wysokości rat w walucie obcej bank miał poinformować kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu.

W § 3 wskazano konsumencki cel kredytu sprecyzowany jako sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej wraz z działką, w miejscowości B. przy ulicy (...) oraz remont i modernizację niniejszej nieruchomości.

W § 4 ust. 1a wskazano, że kredyt wykorzystany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

W treści § 8 umowy określono zasady zmiennego oprocentowania kredytu, opierając jego wysokość na sumie stałej marży banku oraz stawki LIBOR 3-miesieczny.

Zgodnie z treścią § 9 ust. 2 umowy wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...), Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotówkach po uprzednim przeliczeniu według kursu kupna sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w dniu spłaty. Wysokość rat w złotówkach zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu

W treści § 10 ust 1 umowy wskazano, że zabezpieczeniem kredytu pozostawała hipoteka wyrażona w polskich złotych tj. 660 000 zł.

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w terminie od dnia 3 stycznia 2008 roku w formie przelewu na rachunki bankowe powodów i wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (ust. 1a).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,10 punktów procentowych, z zastrzeżeniem

ust. 6. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,86 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (ust. 2). Podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 miała być stawka odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie (...) serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11.00 czasu „londyńskiego" z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany (ust. 5). W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (ust. 6).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadać miał w dniu 03-01-2033 (§ 9 ust. 1). Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych w dniu 03 każdego miesiąca, począwszy od 04-02-2008. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu (ust. 2). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości (ust. 3)

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wnikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie kredytobiorcy akceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (ust. 5).

Prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowić miała hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 660 000 zł ustanowiona na nieruchomości położonej w B. na ul. (...), stanowiąca zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek , kosztów, prowizji i opłat na rzecz pozwanego oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych. (§ 10 ust. 1)

Zgodnie z umową bank pobrał od kredytobiorców prowizję przygotowawczą za udzielenie kredytu w wysokości 825,00 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia, co stanowiło 0,25 % kwoty przyznanego kredytu (§ 6).

Aneksem nr (...) z dnia 24.01.2008 r. zmieniono zapis dotyczący prowizji za udzielenie kredytu.

Aneksem nr (...) z dnia 21.02.2008 r. zmieniono zapis dotyczący dnia miesiąca spłaty kredytu.

Aneksem nr (...) z dnia 09.01.2013 r. Bank umożliwił kredytobiorcy spłatę bezpośrednio w walucie (...) zastąpiono pojęcie kredytu denominowanego (waloryzowanego) pojęciem kredytu indeksowanego.

Aneksem nr (...) z dnia 19.08.2019 r. zmieniono zapisy mówiące o kształtowaniu się oprocentowania kredytu, możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie (...), jak również wprowadzono zapisy kreujące zasady tworzenia Tabel kursowych banku.

/ dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 3 stycznia 2008 roku k.35-37, k. 38-39/aneksy do umowy kredytu: z dnia 24 stycznia 2008 roku k. 40, z dnia 21 lutego 2008 k. 41, aneks nr (...) z dnia 9 stycznia 2013 k. 42-44, aneks nr (...) z dnia 19 sierpnia 2019 roku k. 45-46, Ogólne Warunki Kredytowania k. 47-50/

Powodom pieniądze były potrzebne na zakup domu jednorodzinnego. Całość została przeznaczona na zakup domu. Mieszkają w tym domu. Umowa była zawarta na 25 lat (300 rat). Pożyczyli 330.000zł. Kredyt był wypłacony w złotówkach. Spłacali kredyt 14 lat, zostało do spłaty około 69.000 franków tj. po kursie z dnia przed rozprawą około 330.000zł.

Najpierw spłacali kredyt w złotówkach, potem jakiś czas płacili we frankach od 2011 roku. Od pandemii płacą w złotówkach, jest niewielka różnica, zaoszczędziliby mniej niż 50zł, dlatego płacą w złotówkach. Jest to wygodniejsze i nie zabiera czasu.

Rata w chwili zawierania umowy była około 550 franków, tj. około 1500 zł. Powód miał wówczas wynagrodzenie około 8.000zł-9.000zł. Powódka miała około 3000zł-3500 zł. Teraz powód zarabia powyżej 14.000zł brutto, powódka około 12.000zł brutto. Rata wynosi około 2500 zł.

Oprocentowanie było korzystne, niskie. Kredyt przestał się podobać jak zaczął rosnąć kurs franka. Radziliśmy sobie z tym i radzimy do tej pory.

Powodowie regularnie i systematycznie od ponad 15 lat dokonują spłaty kredytu. Nie mają w spłatach zaległości.

Powód wiedział, że jak wzrośnie kurs franka to wzrośnie rata. Pytał o ryzyko kursowe. Nie było wykresów historycznych przedstawianych jak kurs się kształtował. Harmonogram spłat był przy podpisywaniu umowy. Bank przysyła co miesiąc informacje, ile wynosi rata we franku. Po pytaniach podczas podpisywania umowy generalnie wątpliwości powód nie miał.

Powodowie wyrazili zgodę na unieważnienie umowy, mając jednocześnie świadomość wynikających z tego negatywnych konsekwencji m.in. możliwość wystąpienia przez pozwany bank z roszczeniem o zapłatę za korzystanie z kapitału.

/dowód: zeznania powoda K. S. k. 231 -232, zeznania powódki E. S. k. 233/

W okresie od dnia 25 stycznia 2008 roku do 17 maja 2021 roku powodowie tytułem spłaty wszystkich kwot pobranych w walucie PLN dokonali spłaty kwoty 114.854,95 zł, natomiast w walucie (...) suma spłat wyniosła 90.895,44 CHF.

/dowód: zaświadczenie k. 51-54, zestawienie k. 120/

Pismem z dnia 26 lipca 2021 roku powodowie zgłosili pozwanemu reklamację, w której wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 114.854,95 zł oraz kwoty 52.866,73 chf z tytułu nienależnie porannych przez pozwanego w okresie od 25 stycznia 2008 roku do 12 maja 2021 roku świadczeń, w związku z nieważnością przedmiotowej umowy, a w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności wskazanej umowy, w zakresie nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo - odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od dnia 10.08.2011 r., do dnia 12.05.2021 r., w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kredytu w kwocie 14 961,83 zł oraz kwoty 52 866,73 chf .

Wnieśli o niezwłoczne zaspokojenie roszczenia.

/dowód: reklamacja powodów 55-57/

Pismem z dnia 17 sierpnia 2021 r. pozwany bank odpowiedział na reklamację powodów, nie uznał roszczenia powodów, wskazując, że umowa jest wykonywana w sposób prawidłowy i zgodny z normami obowiązującego prawa.

/dowód: pismo pozwanego k. 58-59/

Kredyt waloryzowany kursem (...) to kredyt, w którym zadłużenie wyrażone jest w walucie (...), a oprocentowanie uzależnione jest od stawki referencyjnej właściwej dla rynku pieniężnego Szwajcarii. Oprocentowanie zostało ustalone jako suma stałej marży banku i zmiennej stawki (...) 3M.

W przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty (...) strony umawiają się na przekazanie określonej kwoty w PLN. Jednocześnie umowa kredytu jednoznacznie określa, że w momencie wypłaty kredytu kwota zostanie przeliczona z PLN na (...) po kursie waluty obowiązującym w dniu wypłaty środków. W tym momencie zostanie ustalone saldo zadłużenia w (...), do spłaty którego zobowiązany jest kredytobiorca. Bank wskazał w umowie, że po wypłacie kredytu wyśle do kredytobiorcy harmonogram spłat, w którym będzie wskazane zarówno saldo zadłużenia w (...), jak i raty kredytu będą wskazane w (...).

Podczas procesu kredytowego doradca upewniał się, że klient rozumie taką konstrukcję kredytu waloryzowanego, a także, że rozumie, że zmiany kursu waluty (...) będą wpływać zarówno na wysokość kwoty kredytu do spłaty (po przeliczeniu z (...) na PLN), jak i na wysokość rat (po przeliczeniu z (...) na PLN). Kredytobiorca oświadczał, że przyjmuje do wiadomości, że zmiana wysokości kursu sprzedaży dewiz mają wpływ na wyrażoną w złotych wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływają na wyrażoną w złotych wysokość zadłużenia z tytułu kredytu/ pożyczki.

Przyczyną popularności kredytów waloryzowanych kursem (...) wśród kredytobiorców były znacząco niższe raty tych kredytów w porównaniu do kredytów udzielanych w PLN. Możliwość spłacania niższych rat w przypadku kredytów waloryzowanych kursem (...) wynikała z niższego oprocentowania tych kredytów. Było ono pochodną polityki niskich stóp procentowych, stosowanej konsekwentnie przez Centralny Bank Szwajcarii.

W efekcie tej polityki stawka rynku pieniężnego dla (...) 3M (3-miesięczny) - stosowana do ustalania oprocentowania m.in. w umowach o kredyt hipoteczny, była dużo niższa od stawki właściwej dla rynku pieniężnego w PLN, czyli od WIBOR 3M. Np. stawka (...) 3M w lipcu 2007 roku wynosiła około 2,7% w porównaniu ze stawką około 4,77% dla WIBOR 3M.

Wnioskodawcy mieli wyższą zdolność kredytową na kredyt hipoteczny złotowy. Oznacza to, że w przypadku umów kredytu hipotecznego złotowego kredytobiorca mógł otrzymać wyższą kwotę kredytu, niż w przypadku kredytu waloryzowanego do (...).

Saldo zadłużenia kredytu waloryzowanego kursem (...) jest wyrażone w (...).

Procedura mówiła, że w pierwszej kolejności przedstawiano klientowi kredyt hipoteczny w PLN. W przypadku, gdy klienci wyrażali chęć ubiegania się o kredyt denominowany (waloryzowany), byli oni informowani, że kredyt waloryzowany wiąże się z ryzykiem zmiany kursów walut oraz ryzkiem stopy procentowej. Ryzyko kursowe wiąże się z tym, iż wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych zależy od wysokości kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w dniu spłaty, tym samym zmiana wysokości tego kursu ma wpływ na wysokość zadłużenia przeliczonego na PLN.

Korzystając z symulatora kredytowego doradca przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w kilku wariantach. m.in.:

- przy aktualnym poziomie stopy procentowej,

- przy założeniu niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej poprzez powiększenie stopy procentowej kredytu o 400 pb.,

- przy założeniu niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej poprzez powiększenie stopy procentowej kredytu o różnicę między maksymalnym i minimalnym poziomem oprocentowania z ostatnich 12 miesięcy.

Klienci składając wniosek o kredyt podpisywali się pod oświadczeniami, iż zostali poinformowani:

a) o ryzyku kursowym, wynikającym z zaciągnięcia kredytu denominowanego (waloryzowanego) oraz mają pełną świadomość jego ponoszenia,

b) o ryzyku stopy procentowej, wynikającym z zaciągnięcia kredytu oprocentowanego w oparciu o zmienną stopę procentową, oraz są świadomi jego ponoszenia.

Klient już na etapie wniosku kredytowego w jego treści oświadczał, że rozumie ryzyka związane z tym kredytem. Podczas procesu kredytowego doradca upewniał się, że klient rozumie taką konstrukcję kredytu waloryzowanego, a także, że rozumie, że zmiany kursu waluty (...) będą wpływać zarówno na wysokość kwoty kredytu do spłaty (po przeliczeniu z (...) na PLN), jak i na wysokość rat (po przeliczeniu z (...) na PLN). Kredytobiorca oświadczał, że przyjmuje do wiadomości, że zmiana wysokości kursu sprzedaży dewiz mają wpływ na wyrażoną w złotych wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływają na wyrażoną w złotych wysokość zadłużenia z tytułu kredytu/ pożyczki.

Procedura mówiła, że w pierwszej kolejności przedstawiano klientowi kredyt hipoteczny w PLN.

Doradca drukował symulacje i była możliwość ich zabrania do domu razem ze wzorem umowy w celu spokojnej analizy. Nie było natomiast obowiązku archiwizacji przedstawianych symulacji.

Klienci nie mogli ingerować w umowę w zakresie konstrukcji produktu.

Procedura (...) kredyty na cele mieszkaniowe dla osób fizycznych" zobowiązywała pracownika o informowania o ryzyku zmiany kursów walut wyjaśniając, że wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych do spłaty w złotych zależy od wysokości kursu waluty obowiązującego w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na wysokość zadłużenia przeliczoną na złote polskie na dany dzień oraz o ryzyku stopy procentowej ponoszonym przy zaciąganiu kredytu oprocentowanego w oparciu o zmienną stopę procentową wyjaśniając, że wraz ze zmianą wysokości stawki rynku pieniężnego, która stanowi składnik oprocentowania kredytu, może wzrosnąć lub zmaleć wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej.

Od momentu złożenia wniosku o kredyt, aż do momentu jego uruchomienia nie jest znana wysokość wymaganego zadłużenia w (...), aby uzyskać kwotę w PLN. Zależy ona bowiem od tego, po jakim kursie będzie możliwa wymiana franków na złote w dniu uruchomienia.

Tabele kursowe są powszechnie dostępne i weryfikacja jest jak najbardziej możliwa przez porównanie pobranej kwoty w PLN z odpowiednim kursem z tabeli kursowej banku.

Klient mógł negocjować kurs wypłaty kredytu oraz spłaty części bądź całości kredytu.

Nie było możliwości przewidzenia kursu waluty i nadal nie ma takiej możliwości. Na tym właśnie polega ryzyko kursowe, które klient decydując się na tańszy kredyt wziął na siebie.

(dowód: zeznania świadka I. K. k. 202-205)

Bank ustalał i ustala swoje kursy tabelaryczne korzystając z kursów średnich i kursów krzyżowych z rynku międzybankowego. Na podstawie tych kursów wyznacza się kurs średni banku dla danej waluty a następnie od kursu średniego odejmuje połowę spreadu wyznaczając kurs kupna waluty i dodaje się połowę spreedu wyznaczając kurs sprzedaży danej waluty. Tak wyznaczone kursy walut publikowane w tabelach kursowych banku i obowiązują przy wszystkich transakcjach jakich dokonuje bank związanych z wymianą walut.

Generując tabele kursowe Bank korzysta z programu informatycznego.

Nie było możliwości przewidzenia kursu po jakim będą spłacane raty kapitałowo — odsetkowe ani przez Klienta ani przez Bank. Kursy walutowe są płynne i ich wielkość zmienia się kilkukrotnie w ciągu każdego dnia. Na zmianę kursów walut ma wpływ wiele czynników w tym czynniki makroekonomiczne czy polityczne.

Bank ustalał swoje kursy tabelaryczne bez udziału Klientów. możliwość negocjacji kursów.

Procedury dotyczące ustalania kursów zawarte były w instrukcjach służbowych.

Tabela kursów walut dostępna jest na stronach internetowych (...) Bank (...) SA. oraz w postaci wydruku papierowego, który Klient może otrzymać w oddziałach (...) Bank (...) SA. Kursy walut wyświetlane są także na tablicach elektronicznych w oddziałach Banku oraz dostępne są w aplikacji mobilnej Banku.

(dowód: zeznania K. D. (1) k. 210-215)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd postanowił na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 KPC pominąć wniosek dowodowy strony powodowej (wniosek k. 2) i strony pozwanej (k. 63) o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 i 5 KPC jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne.

Jak stanowi art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego. Umowa kredytu indeksowanego stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania", a „walutą wykonania tego zobowiązania". Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym niezasadny jest zarzut, że w przypadku tego rodzaju umowy dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do

waluty obcej, odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, a także kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swoim orzecznictwie, nigdy nie zakwestionował postanowienia umowy kredytu przewidującego samą indeksację kwoty udzielonego kredytu, stwierdzając, że konsument zawierając taką umowę jest świadomy, a przynajmniej powinien być świadomy ryzyka, jakie się z tym wiąże.

Dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była również kwestionowana zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. Sąd Najwyższy przyjął, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Klauzula indeksacyjna nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną. Jej celem nie jest bowiem zapewnienie zachowania wartości świadczeń. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Banki z kolei udzielając kredytów denominowanych w walucie obcej lub indeksowanych do waluty obcej musiały pozyskać środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej.

W dacie zwarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Sam fakt, że przyjęte przez powodów ryzyko walutowe, zaktualizowało się w wyniku ogólnoświatowego kryzysu finansowego zapoczątkowanego upadkiem banku (...) we wrześniu 2008 r. i związanego z tym skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów, w tym polskiej waluty, czego w dacie zawarcia umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, ani tym bardziej nie zakładał, nie może uzasadniać podniesionych przez powodów zarzutów.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w ramach wyrażonej w art. 353^1 k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. postanowienie z dnia 13 lutego 2019 r.

IV CSK 329/18, L.).

W związku z powyższym za bezpodstawne należało uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu hipotecznego zawartej między stronami z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy kredytu mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa podlega z tej przyczyny unieważnieniu.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez kredytobiorców statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidulanie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do (...).

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej.

Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kształtują mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu (...), wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotówkach, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowania kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29

października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji. Nie zobrazowano im bowiem skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie pracownik banku poinformował ich, że kurs (...) ulega niewielkim wahaniom, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez cały okres obowiązywania umowy. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimach kursowych i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał pracownik banku. Jeśli bowiem spojrzeć na historię notowań tej waluty w dłuższym okresie, widać wyraźnie, że od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku do roku 2004 frank szwajcarski systematycznie zyskiwał na wartości z niewielkimi spadkami kursu, w wyniku czego jego kurs wynoszący początkowo około 1,00 zł wzrósł do poziomu 3,00 zł, od 2004 do połowy 2008 utrzymywała się tendencja spadkowa, w wyniku której kurs obniżył się do 2,00 zł, aby następnie systematycznie rosnąć do poziomu sięgającego 3 zł w okresie od stycznia 2009 r. do polowy 2011 r. oraz 3,5 zł poczynając od połowy 2011 r., sięgając okresowo poziomu 4,00 zł w sierpniu 2011 r. (por. kursy średnie (...) w stosunku do PLN ogłaszane przez NBP).

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17). W wyroku (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), wyjaśniono m.in. (pkt 74), że dla oceny abuzywności postanowienia, będącego współźródłem spreadu walutowego, zezwalającego przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej istotne jest to, czy przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także „całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu".

Umowa zawarta przez strony nie określa kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...), jak również przeliczenia kwoty raty kapitałowo – odsetkowej wyrażonej w (...) na walutę polską. Kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli zatem możliwości weryfikacji

sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez Bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powoda postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385^1§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385^1§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę

decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymanie wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych" jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu zarówno dla potrzeb przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę (...), jak również dla potrzeb przeliczenia rat kapitałowo –odsetkowych na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu z dnia uruchomienia kredytu. W konsekwencji kredytobiorcy jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem kredytobiorców w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zarówno w ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyrokach z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, L.) oraz z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, L.), jak również Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta (Raport Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta dotyczący spreadów, Warszawa 2009 r.) w przypadku kredytów indeksowanych nie dochodzi do operacji wymiany waluty, a tym samym konieczności dokonywania transakcji walutowych przez bank. W związku z tym zróżnicowanie kursów dla przeliczania świadczeń stron prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowego, ukrytego wynagrodzenia, nieprzewidzianego w treści art. 69 Prawa bankowego, którego wysokości konsument w momencie zawierania umowy nie jest w stanie oszacować.

Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał tego rodzaju transakcji, a ponadto ponosił ich koszty odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta.

Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie wraz ze spadkiem kursu waluty aktualizowało się ryzyko kursowe ponoszone przez bank, ale było ono eliminowane za pomocą codziennych transakcji walutowych dokonywanych na rynku międzybankowym.

Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka na kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganym kredytem indeksowanym, skoro nie udzielono mu wszystkich niezbędnych informacji obrazujących konsekwencje przyjętego ryzyka.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień

Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną" – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Ponieważ na podstawie umowy zawartej przez strony bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu na walutę (...) oraz kwoty rat na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli indeksacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy o kredyt zawartej przez strony, kreujące mechanizm indeksacji, mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, ze z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (2) i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba

te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi" wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie" umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (2) i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z.., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące" (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jőrös v. A. Magyarország H. Z.., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą" (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta.

W ocenie Sądu, bank będzie mógł domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału przez powodów bądź określonej kwoty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia, bowiem nie do przyjęcia jest sytuacja kiedy powodowie zarzucając bankowi działanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego chcieliby wzbogacić się i to znacznie kosztem Banku, a właściwie kosztem klientów banku, budując drogi dom na ich koszt, nawet nie mając oszczędności na wkład własny.

Należy mieć na uwadze, iż każdy instrument finansowy kiedy jest tańszy jest bardziej ryzykowny. Dopóki kredyt był korzystny dla powodów nie wspominali, że umowa jest nieważna. Niewątpliwie najuczciwszym rozwiązaniem byłoby potraktowanie udzielonego powodom kredytu jako złotowego i przeliczenie kosztu, oprocentowania kwoty kredytu jak dla ówczesnego kredytu złotowego. I nawet w przypadku uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, wynagrodzenie to byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), dlatego unieważnienie nie będzie niezgodne z dobrem powodów. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny" kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

Powodowie oświadczyli, że godzą się na skutki uznania umowy za nieważną. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że dokonali już spłaty wszystkich należności wynikających z umowy. Nie można również zakładać, że ewentualne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez powoda z kapitału kredytu byłoby wyższe niż świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego.

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi" wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. (2) i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Ponadto przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385^1 § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (2) i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z.., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.., pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej w umowie kredytu odpowiada sytuacji condicto causa finita (por. P. Księżak (w:) K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. IIIA, Warszawa 2017, art. 410, s. 56 -68). W momencie spełniania przez strony świadczeń wynikających z umowy, miały one podstawę prawną w umowę kredytu. Dopiero decyzja konsumenta –kredytobiorcy o skorzystaniu z opcji unieważnienia umowy i wydany w jej następstwie wyrok sądu w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 385^1 k.c. spowodują jej upadek. Nie ma zatem znaczenia stan świadomości solvensa co do istnienia zobowiązania (por. E. Łętowska Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius. Iustitia, Nr 3(41)/2020, str. 125).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych oraz przedterminowej spłaty kredytu w wykonaniu umowy, która następnie upadła. Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Tym samym świadczenia te stały się nienależne i podlegają zwrotowi już po ich spełnieniu. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązania, jak również, że spełnili część świadczenia przed terminem wymagalności wynikającym z umowy.

W powołanym już wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowania jest jednolicie teoria dwóch kondykcji, co znalazło potwierdzenie również w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, opubl. L.). W uchwale tej Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zagadnienia prawnego "Czy w świetle art. 405 KC i art. 409 KC, w

przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?" przyjął, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł wymagalności roszczenia. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. (2) i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady roszczenia te mogą stać się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do condictio causa finita), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia.

Powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie zgłoszenia stronie pozwanej reklamacji z dnia 26 lipca 2021 r., a w reklamacji wezwali do zwrotu niezwłocznie (k. 55-57). Pozwany Bank ustosunkował się do reklamacji powodów pismem z dnia 17 sierpnia 2021 roku (k.58-59).

Dlatego niezasadny jest zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego.

Strona pozwana na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłosiła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów dochodzonych w niniejszej sprawie z przysługującą jej wzajemną wierzytelnością o zwrot kwoty udzielonego kredytu tj. kwoty 330.000zł oraz wierzytelności z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, tj. kwoty 117.137,84zł, łącznie kwoty 447.137,84zł.

Jak stanowi art. 498 § 2 k.c. wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Jednocześnie oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zdanie drugie k.c.).

Złożenie w toku procesu przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu wzajemnej wierzytelności łączy się z podniesieniem procesowego zarzutu potrącenia, tj. z powołaniem się na umorzenie w całości lub w części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Także podniesienie procesowego zarzutu potrącenia w odpowiedzi na pozew jest jednoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu (por. wyr. SN z 4.2.2004 r., I CK 181/03, L.).

W orzecznictwie uznaje się za dopuszczalne dokonanie potrącenia jedynie ewentualnie tj. tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, która jest kwestionowana, została uznana przez sąd za uzasadnioną (zob. np. wyr. SN z 22.11.1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204; z 9.11.2011 r., II CSK 70/11, L.; uchw. SN z 25.7.2019 r., III CZP 18/19, L.). Potrącenie takie nie pozostaje w sprzeczności z zakazem potrącenia pod warunkiem. Pozwany ma bowiem interes w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo, w określonej, kwestionowanej przez niego części, jedynie wskutek uznania zasadności wzajemnego przedstawionego do potrącenia roszczenia pozwanego (zob. wyr. SN z 1.12.1961 r. (4 CR 212/61, OSPiKA 1962, Nr 11, poz. 293, oraz wyr. SN z 22.11.1968 r. (I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204).

W orzecznictwie rozważano kwestię, czy w granicach umocowania pełnomocnika procesowego wynikających z tego przepisu mieści się także złożenie w imieniu strony materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jak również

przyjęcia takiego oświadczenia w imieniu strony, której jest składane, udzielając odpowiedzi negatywnej co do obu tych kwestii (por. wyr. SN: z 20.10.2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, Nr 10, poz. 176; z 12.10.2007 r., V CSK 171/07, L.; z 10.8.2010 r., I PK 56/10, OSNAPiUS 2011, Nr 23–24, poz. 295; z 13.1.2016, II CSK 862/14, OSNC-ZD 2017, Nr A, poz. 8). Uznano jednak za dopuszczalne udzielenie pełnomocnikowi procesowemu przez mocodawcę wraz z jego ustanowieniem dorozumianego umocowania do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (zob. wyr. SN z 4.2.2004 r., I CK 181/03, L.). Podobnie w konkretnych okolicznościach sprawy mogą zachodzić podstawy do stwierdzenia umocowania pełnomocnika procesowego do reprezentacji biernej strony w zakresie dotyczącym złożenia jej oświadczenia o potrąceniu (zob. wyr. SN 23.2.2017 r., V CSK 305/16, L.). Odnosząc powyższe stanowisko do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należy uznać za dopuszczalne złożenie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia na wypadek uwzględnienia żądania powodów o zwrot nienależnego świadczenia.

W niniejszej sprawie w zakresie umocowania pełnomocnika pozwanego mieści się m.in. składanie oświadczeń w przedmiocie potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu z wierzytelności drugiej strony postępowania (por. k. 117 akt sprawy).

Natomiast zakres umocowania pełnomocnika powodów ma charakter wyłącznie procesowy, a tym samym nie obejmuje składania i przyjmowanie oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, co przesądza o bezskuteczności zgłoszonego zarzutu potrącenia.

W analizowanej sprawie odpis pozwu został doręczony pełnomocnikowi powodów, a nie bezpośrednio powodom.

W związku z powyższym powództwo o zapłatę okazało się zasadne, a jego wysokość została wykazana na podstawie dokumentu prywatnego pochodzącego od strony pozwanej tj. zaświadczenia o wysokości dokonanych spłat, co nie budziło wątpliwości.

Zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Z prawa zatrzymania korzysta się przez złożenie stosownego oświadczenia woli drugiej stronie (A. Koch, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 496, Nb 9–10). Ponieważ jest to uprawnienie wynikające z mocy prawa i modyfikuje obowiązek zwrotu świadczeń, który także wynika z mocy prawa (art. 494 KC), a nie z umowy, może być ono złożone w formie dowolnej, niezależnie od tego, w jakiej formie zawarta była umowa, z której świadczenia podlegają zwrotowi. Może być także złożone jako zarzut procesowy w sprawie o zwrot otrzymanego świadczenia (A. Koch, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 496, Nb 11).

Ponieważ skorzystanie z prawa zatrzymania jest oświadczeniem wywołującym skutki w dziedzinie prawa materialnego, musi być objęte zakresem umocowania pełnomocnika pozwanego, jak również umocowania pełnomocnika powodów.

Jak wskazano już wyżej pełnomocnik powodów nie był upoważniony do składania i przyjmowania oświadczeń materialnoprawnych, co przesądza również o bezskuteczności zgłoszonego zatrzymania.

W obowiązującym de lege lata ustawodawstwie brak przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzania należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem „wspólności bezudziałowej". Poprawną formułą jest więc „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów"; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków (por. E. Gniewek, O

wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, MOP 2009, Nr 3, str. 123, Legalis).

Podzielając powyższe stanowisko Sąd zasądził świadczenie łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji solidarności czynnej.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania. Pozwany został wezwany do spełnienia świadczenia ewentualnego w dacie otrzymania reklamacji powodów, w której zostało zawarte m. in. wezwanie do zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu umowy w związku z jej nieważnością. Pozwany ustosunkował się do tego żądania w piśmie z dnia 17 sierpnia 2021 r., dlatego też Sąd zasądził odsetki za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczykowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-42412, Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączy długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany zgodnie z jej treścią. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu w całości, na które złożyło się: 10.800zł wynagrodzenie pełnomocnika powodów, 34 zł opłaty od pełnomocnictw, 1000zł opłata od pozwu tj. i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Zarządzenie: doręczyć pełnomocnikom stron odpis wyroku wraz z uzasadnieniem.